

Grażyna Łobaszewska i Ajagore - Koncert - Odyseja Art Club

Chrzanów - 22.02.2026

Pomysłodawcą koncertu był Tomek Bednarz - szef Odysei Art Club. Wsparciem służyli mu Tomek Mucha, spec od aranżacji scenicznej i Mariusz Witek, który dzierżawi Odyseję pod nazwą Ale Sztuka Bistro & Pub. Chrzanów był kolejnym portem na trasie Grażyny Łobaszewskiej po występie w magicznej Muzycznej Owczarni w Jaworkach. Plakat już czeka na autografy.



Muzycy przebyli 120 km i przyjechali z Pienin o 15-tej. Odpoczęli i zrobili próbę. Miałam okazję porozmawiać z panią Grażyną. Nie przeprowadziłam jednak wywiadu, by nie absorbować jej cennego czasu, ale będę cytować dawne wypowiedzi tej artystki.

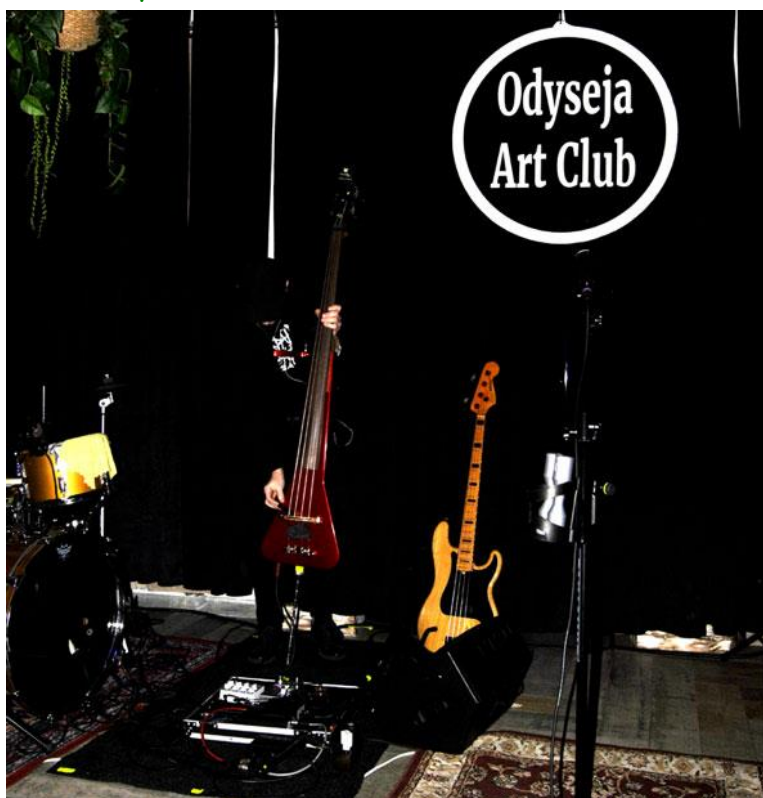


Kiedy w 2021 roku pisałam książkę o Krzysztofie Ścierańskim, poprosiłam panią Grażynę o opinię na jego temat. Zgodziła się i przesała mi tekst mailem, co było dla mnie cennym gestem. Dzisiaj miałam okazję osobiście jej za to podziękować.

Ten wieczór uświetni występ Grażyny Łobaszewskiej z zespołem Ajagore w składzie:

- Maciej Kortas - gitara,
- Paweł Urowski - bas, kontrabas,
- Łukasz Łapiński - perkusja,
- Łukasz Sasko - realizacja dźwięku i opieka nad brzmieniem.

Perkusja Łukasza już czeka w gotowości, Paweł, prawie niewidoczny z za kontrabasu, pracuje nad ostatnimi detalami, a Maciek starannie dostraja swoją gitarę japońskiej marki Guyatone.



Łukasz, inżynier technicznego zaplecza, objął swój posterunek, a publiczność wypełnia klub. Wśród słuchaczy są trzy pokolenia - od młodzieży po seniorów. To dowodzi, jaką dużą popularnością cieszą się utwory Grażyny Łobaszewskiej wśród słuchaczy każdego wieku.



Zanim artystka wyjdzie na scenę, przywołam jej wypowiedź o najdawniejszej życiowej decyzji:

«Kiedyś w przedszkolu pani zapytała nas, kim chcielibyśmy zostać. Adaś powiedział, że milionerem, teraz to raczej miliarderem, a ja już wtedy wiedziałam, że będę śpiewała i tak zostało. Trzymam się swojego zdania.»

Ukończyła szkołę muzyczną w klasie fortepianu. W latach 1970-72 kształciła się w Studiu Piosenki Polskiego Radia i Telewizji w Gdańsku.

Tak przywołuje swoje początki:

«Równoległe z edukacją słuchałam muzyki, głównie Radia Luksemburg. W Gdańsku powstawały kluby i było gdzie śpiewać. Potem pojechałam do cioci, do Poznania, a u niej wynajmował mieszkanie Krzesimir Dębski. I od słowa do słowa powiedział mi, że jest muzykiem, a ja na to, że śpiewam różne standardy. Zaproponował mi wspólny występ w klubie „Od nowa”. Byłam w szoku. Na tym pierwszym koncercie śpiewałam ukryta za fortepianem, tak się wstydziłam. Dopiero, gdy ludzie zaczęli bić brawa, wyskoczyłam zza tego fortepianu. Były też kolejne koncerty i wkrótce powstała piosenka „Czas nas uczy pogody” z muzyką Krzesimira do tekstu Jacka Cygana. Do Radia w Poznaniu nie każdy mógł wejść i ot tak coś sobie nagrać. Rządziła tam Urszula Sipińska (jej mąż był wtedy ważną postacią redakcji muzycznej - przyp. RB). Ja jej swoją urodą nie zagrażałam, więc miałam szansę się przebić - ale i tak było ciężko.»

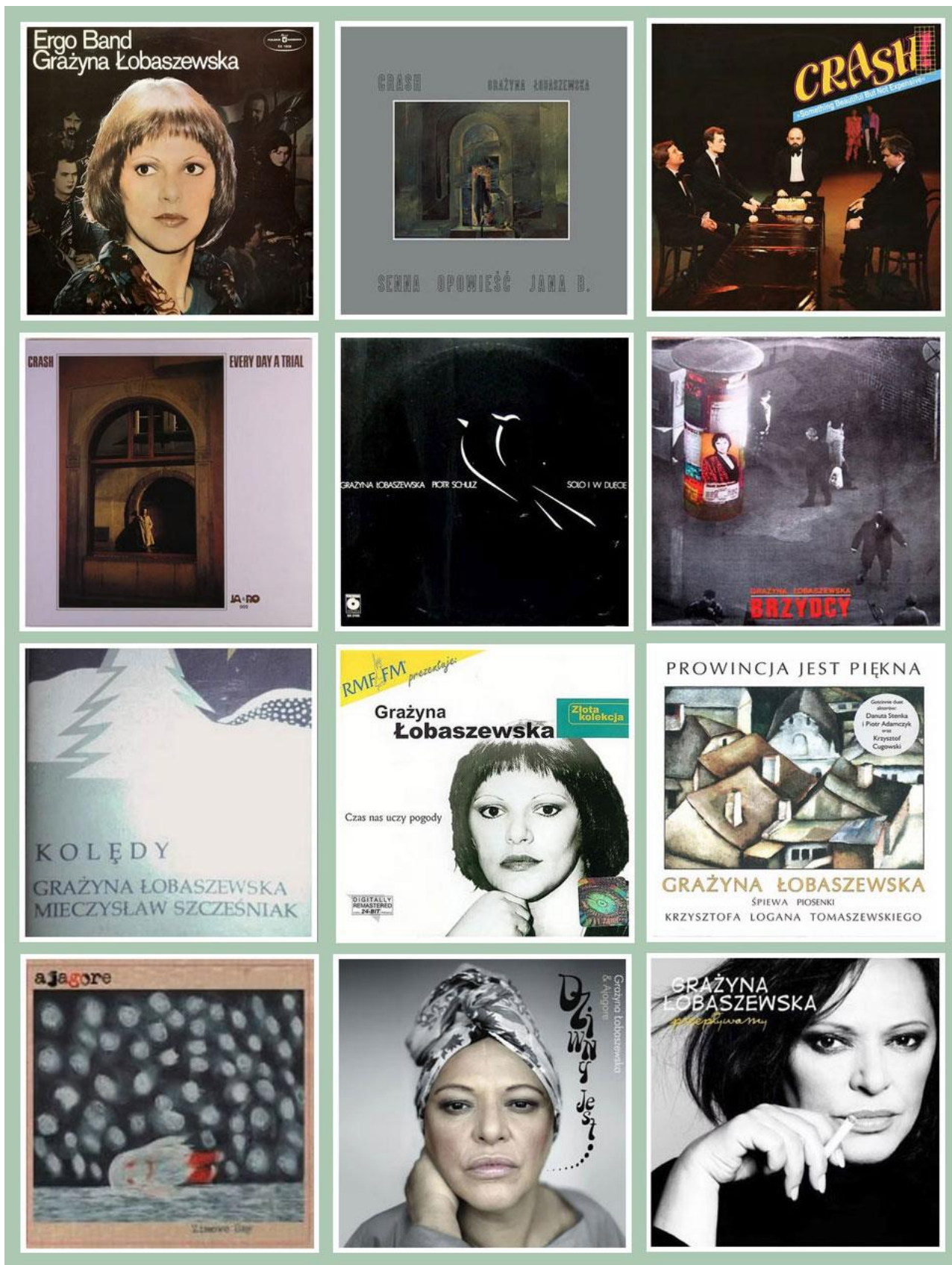
Wietek Kołodziejcki podarował mi płytę DVD o historii Muzycznej Owczarni. Tak pani Grażyna wypowiedziała się na tym filmie o prowadzonych przez siebie warsztatach:

«U tych młodych ludzi poznajemy świat z innej strony, bo czasy się zmieniają i człowiek też. Ja przy nich też dużo się zmieniłam. Lubię spotkania z ludźmi młodymi i bardzo wrażliwymi, z pasją. Potem dzwoniemy do siebie, mailujemy, więc to nie jest przypadkowa znajomość. Wczoraj na zajęciach mieliśmy do przepracowania problem: „Co przed i co za nami”. To taka jakby metoda schodów, bo zawsze ktoś jest lepszy od nas i ktoś jest gorszy. Tak jest codziennie. Jeśli ma się tego świadomość, łatwiej się żyje. Każdy jest dla kogoś, jedni mają takich słuchaczy, a drudzy mają innych. Ważne, żeby docierać chociaż do małej grupy, ale docierać. Chcę tej młodzieży pokazać swoją wrażliwość i przekazać to, co mam do powiedzenia.»

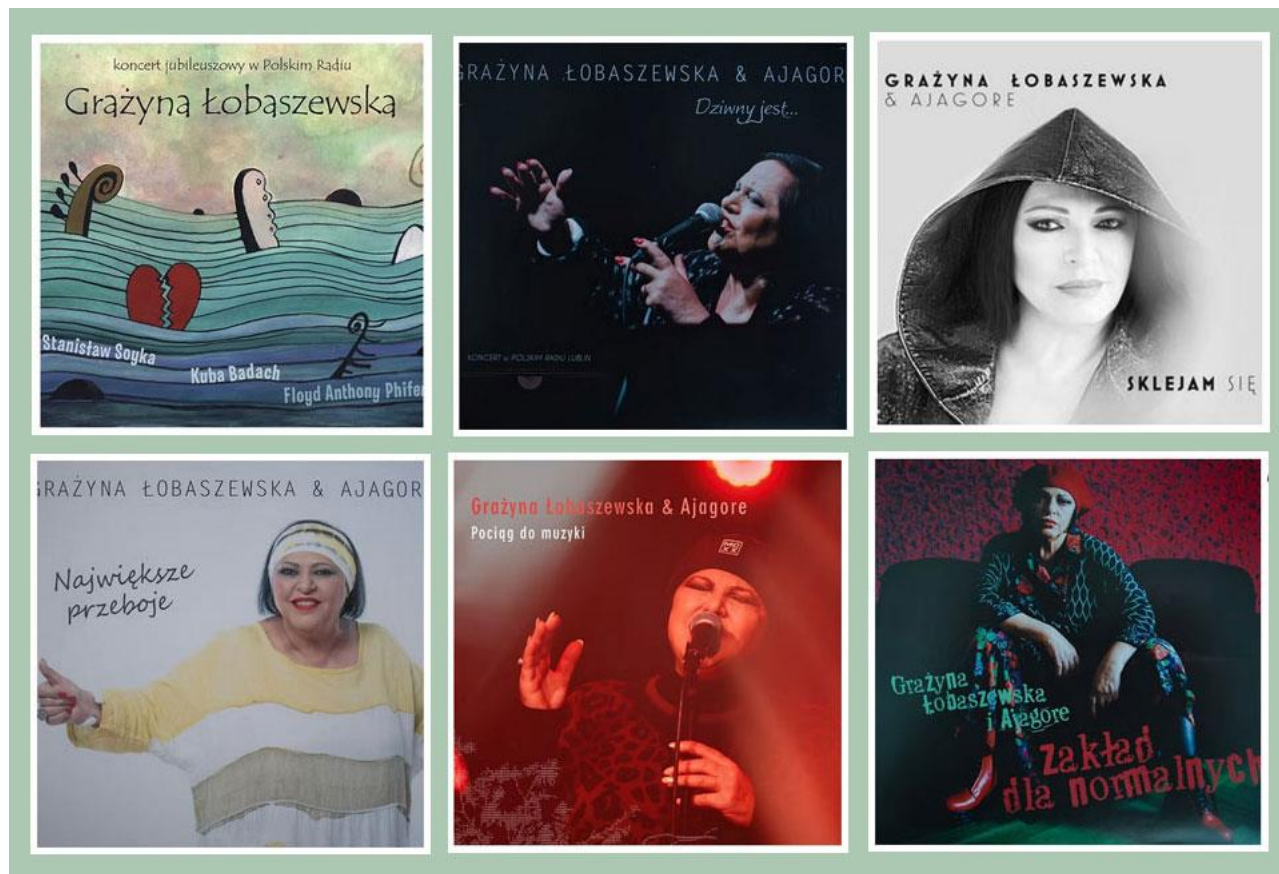
Dzisiejszy koncert to spotkanie z wokalistką o ogromnym dorobku, więc zasygnalizuję ważniejsze czasookresy jej kariery.

Pierwszy raz muzyczny świat usłyszał o niej w 1971 roku na Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. W latach 1975-77 współpracowała z grupą Ergo Band, w 1978-83 z formacją Crash, w 1983-89 z zespołem Cancer. Koncertowała w całej Polsce, a także w Niemczech, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Danii, Szwecji, Francji, Hiszpanii, Kuwejcie. W latach 90. prowadziła Studium Piosenki w Gdańsku. Ma w swoim dorobku liczne nagrania radiowe i telewizyjne realizowane z czołowymi przedstawicielami sceny jazzowej i innych gatunków muzycznych. Od 1997 współpracowała z trio Jarostawa Śmietany. W okresie 2001-02 wykładała w Wyższej Szkole Teatralnej w Krakowie oraz w Szkole Jazzu i Muzyki Rozrywkowej we Wrocławiu. Była jurorem nie tylko podczas festiwali. Otrzymała wiele nagród, m.in. Grand Prix'91 na Festiwalu Piosenki w Opolu. A za wybitny wkład w kulturę Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznało jej w 2012 roku Srebrny Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, a w 2025 roku Złoty Medal w tej samej kategorii.

W muzycznej podróży Grażyny Łobaszewskiej splatają się solowe opowieści, duety i inne ważne spotkania, które zostawiły trwałe ślady. Jej fonograficzny dorobek obejmuje wiele historii. Poniżej prezentujemy wybrane płyty, które składają się na barwną mapę jej twórczej wędrówki. Razem tworzą portret artystki, która konsekwentnie podąża własną drogą.



Tej głos rozbrzmiewa m.in. obok Mietka Szcześniaka, Piotra Schulza, Stanisława Sojki, Kuby Badacha, Adama Nowaka, Piotra Bukartyka.



O 18-tej Grażyna Łobaszewska ciepłym powitaniem otworzyła koncert i zaśpiewała piosenkę „Ludzie z duszą”. Ten utwór wprowadził nas w emocjonalny klimat.



Łukasz Łapiński i Paweł Urowski - perkusja i bas z precyzją i wyczuciem nadawały puls wszystkim kompozycjom podczas koncertu, tworząc solidny, energetyczny fundament.



O jednym z ważnych zwrotów w swoim życiu mówi:

« Dla mnie takim momentem przełomu było wyjście z własnej strefy komfortu, gdy przestałam śpiewać bezpieczne „piosenkowe” piosenki i zanurzyłam się w świat jazzu, występując z Crash. Przejechałam z nim Europę, kawał świata i kawał muzyki. Oni grali inaczej, niż ja wcześniej śpiewałam. Wiadomo, łatwo robić to, co umiemy, a przy Crash musiałam się poduczyć i to ostro. Najtrudniejszy jest pierwszy krok, a potem już idzie noga za nogą. Wtedy poczułam, że czegoś innego mogę dotknąć. Podobna historia była z Ergo Band albo z Jarkiem Śmietaną, z nim pracowałam blisko pięć lat - to był inny jazz. Kiedy już się tam odnalazłam, przestałam się bać cokolwiek w muzyce.»

Muzykę do jej utworów tworzyli cenienci kompozytorzy. Wśród nich są m.in. Krzysztof Ścierański, Krzesimir Dębski, Zbigniew Górny, Ryszard Sygitowicz, Aleksander Maliszewski czy Piotr Mania oraz zespół Ajagore współtworzący nowe aranżacje. Warto podkreślić, że również Grażyna Łobaszewska angażuje się w ten proces, współtworzy muzykę i uczestniczy w jej opracowaniu, nadając utworom finalny, zgodny z jej wrażliwością artystyczną kształt.

Warstwę tekstową pisali uznani autorzy. Szczególne miejsce zajmuje Jacek Cygan i Jan Wołek, ich refleksyjne teksty doskonale współbrzmiały z interpretacją wokalistki. Ważnym autorem jest także Krzysztof Logan Tomaszewski, tworzący liryczne i nastrojowe teksty pisane z myślą o głosie oraz scenicznym wyrazie tej artystki. Pani Grażyna także współpracuje w tym zakresie i dzięki temu jej repertuar od ponad pięciu dekad łączy muzykę z przemyślanym, literackim słowem.

W jej piosenkach tekst często oscyluje wokół refleksji o życiu, przemijaniu, ludzkich doświadczeniach i codzienności. W utworze „Czas nas uczy pogody” śpiewa o tym, jak doświadczenia uczą nas spokoju, zmieniają perspektywę, łagodzą burze uczuć, podkreślając, że z wiekiem zdobywa się mądrość i wewnętrzną równowagę.

W „Piosence o ludziach z duszą” kreśli obraz osób wrażliwych, którzy cenią wartości i postrzegają świat z empatią, w przeciwieństwie do ludzi opornych wobec głębszych uczuć. W legendarnej kompozycji „Brzydca” – jak opowiadała – śpiewa o zderzeniu własnego obrazu siebie z oczekiwaniami świata, odnosząc się do doświadczeń swojej historii w kontekście miłości i ludzkiej autentyczności. W jej piosenkach są emocje – miłość, zaduma, nostalgia, ale również życiowa mądrość, obserwacje społeczne oraz melancholia, co sprawia, że te teksty funkcjonują jak krótkie eseje o człowieku i o świecie.



Kolejno z Ajagore, z którym artystka koncertuje od 2008 roku, wybrzmiały „Pomost”, „Gdybyś”, „Ballada” i „Kawa”. Pani Grażyna na scenie porusza się swobodnie między jazzem, soulem, funkiem i popem, splatając je w wyraz rozpoznawalny od pierwszych taktów. Jej głos ma ogromną moc! Słyszeliśmy to, gdy odeszła od mikrofonu, a siła jej wokalu była, jakby miała go przed sobą. W Polsce nie ma drugiej takiej osobowości.

Na pytanie jakie piosenki postanowiła nagrać w nowych wersjach odpowiada:

« Mój menadżer zaproponował mi, że te utwory, które są dla mnie ważne, zrobimy w nowych aranżacjach. Najstarszy był „Gdybyś”. Te dawne śpiewam teraz inaczej, słysząc to na mojej płycie „Zakład dla normalnych”. Zakład dla normalnych to miejsce, gdzie ludzie mogą być sobą i myśleć po swojemu. Pewna pani po koncercie powiedziała

mi, że dawniej śpiewałam inaczej, ładniej. Zapytałam ją, na jakiej pralce pierze teraz i na jakiej 50 lat temu. Odparła, że pierze na automacie, a dawniej na „Frani”. Ludzie pozwalają sobie na zmiany w swoim życiu, a u nas ich nie tolerują. A przecież nie może być tak jak wcześniej, czasy się zmieniają i my też.»

W 2022 roku Grażyna Łobaszewska obchodziła jubileusz 50. lecia pracy artystycznej. Celebrowała to święto na scenie Radia Lublin z Ajagore, Stanisławem Sojką i Pawłem Domagałą. Ten koncert można obejrzeć tutaj:

<https://www.youtube.com/watch?v=h6kly-2FWVo>

Kolejno wybrzmiały „Po prostu nie”, „Kurkuma”, „Kłamiąc kłam”, „Brzydcy”, „Magiczne ognie”, „Rysopis” i „Czas nas uczy pogody”, a każda budowała inny odcień emocji. Na finał usłyszeliśmy „Nim przyjdzie wiosna” Czestawa Niemena - jako przesłanie, aby poruszyć przyrodę - otworzyć się na nowe światło i nowe życie.

To wokalistka wielkiego formatu, wciąż zachwycająca klasą i perfekcją wykonania.

Łukasz Łapiński, Paweł Urowski, Grażyna Łobaszewska, Maciej Kortas.



Po koncercie, który trwał nieprzerwanie o wiele dłużej niż godzinę, pani Grażyna złapała mały oddech, a potem wyszła do nas, aby rozmawiać, dzielić się wrażeniami i uwiecznić ten wieczór pamiątkowymi zdjęciami, do których chętnie pozowała.

Restauracja Odyseja nadal pozostaje w rękach dotychczasowego właściciela, ale od lutego dzierżawi ją Mariusz Witek. Nowy gospodarz już zdążył zaznaczyć swoją obecność w najlepszy z możliwych sposobów. Nie tylko szeroko otworzył drzwi dla artystów, ale też zadbał o poczęstunek, okazując wsparcie Tomkowi Bednarzowi. Szczególna była również chwila, kiedy wręczył pani Grażynie bukiet kwiatów i olejny obraz - na pamiątkę tego wydarzenia. Ten moment dopełnił serdecznej atmosfery towarzyszącej dzisiejszemu spotkaniu.

Mariusz Witek i Grażyna Łobaszewska.



Po ostatnich dźwiękach perkusji Łukasza, basu Pawła i gitary Maćka, brzmiejącej jakby tych gitar było kilka, scena zamilkła, by ustąpić miejsca owacjom na stojąco. Artyści skłonili się publiczności, domykając ten występ gestem wzajemnego szacunku, bo ta muzyka dzisiaj nas połączyła.



Mieliśmy do czynienia z nieprzeciętną artystką. Jej wokół - dojrzały, o niespotykanej barwie, wypełnił klubową przestrzeń naturalnie i z wdziękiem. Każda interpretacja niosła nie tylko muzykę, ale i bliski kontakt z nami. Nie było miejsca na rutynę, była szczerść, doświadczenie i charyzma. Dobre piosenki wciąż poruszają z taką samą siłą. Pamiątkowe zdjęcie: autorka tego reportażu, Grażyna Łobaszewska i Tomek Bednarz.



Ponoć żyjemy dla spotkań i wzruszeń, dlatego jestem przekonana, że w sercu każdej osoby, która przyszła na ten koncert, było to spotkanie osobiste, a jednocześnie nasze wspólne. To w takich chwilach rodzi się więź między ludźmi, porozumienie, które nie potrzebuje słów. I to właśnie takie odczucia dają nam artyści - a ich echo pozostaje w nas na zawsze.

Dziękuję za uwagę i pozdrawiam serdecznie.

Renata Bednarz

www.renatabednarz.pl

Materiały źródłowe:

- Złota Scena, rozmowę prowadziła Anna Jurksztowicz:

<https://www.youtube.com/watch?v=V308wVqI8o0>

- Kanał Dobry Moment. Gospodarzami audycji byli Marcin Godzik i Jan Cofała.

https://www.youtube.com/watch?v=zYLJy_OTZ1s&t=142s

- MuzeumJazzu.pl

<https://www.muzeumjazzu.pl/grazyna-lobaszewska-2/>